

Nysa, dnia 30.03.2018r.

WYJAŚNIENIE

w związku z zatrzymaniem Jacka K. i publikacją PAP odnoszącą się do moich wypowiedzi

Moja wypowiedź dotycząca utrudnień stawianych funkcjonariuszom w zatrzymywaniu automatów została powielona w sposób nierzetelny.

Powiedziałem:

„Kiedy do przełożonego przychodził funkcjonariusz Służby Celnej i mówił, że w wyniku kontroli stwierdził, że automat do wysokich wygranych funkcjonuje jako automat do wygranych niskich słyszał: „ale przecież on ma certyfikat Ministerstwa Finansów, czego zatem chcesz? Nie można ruszać tego automatu, zostaw go w spokoju!””

To jest autoryzowana wypowiedź dla PAP. Wszystkie inne cytowane w internecie, a dotyczące tej kwestii nie są moimi słowami.

Wypowiedź ta dotyczy także okresu przed objęciem funkcji Szefa Służby Celnej przez Jacka K.

W ocenie funkcjonariuszy, w ich wypowiedziach po zatrzymaniu Jacka K. na portalu celnicy.pl, poprzednik Jacka K. na stanowisku Szefa Służby Celnej Pan Marian Banaś, także odpowiada za te zaniedbania. Funkcjonariusz podaje liczby zalegalizowanych automatów w czasie kiedy Szefem Służby Celnej był Pan Marian Banaś – w 2005-11896 automatów, w 2006-18959, w 2007-32766 zalegalizowanych automatów.

Nie sposób nie podzielić tej diagnozy. Ja w wywiadzie byłem pytany o okres rządów Jacka K. i dlatego tylko o tym okresie powiedziałem. Różnica wg mnie polega tylko na tym, że wcześniejszy Szef mógł być tego nieświadomy, mimo że resort był informowany o zjawisku. W przeciwieństwie do Jacka K., Pan Marian Banaś nie znał bowiem materii jaką zajmuje się Służba Celna, ale to nie jest i być nie może, żadne usprawiedliwienie analogicznych zaniedbań poczynionych przez Niego. Za Jacka K. przyspieszyła też w krótkim czasie bezkrytyczna legalizacja automatów tuż przed wejściem w życie niekorzystnych dla branży przepisów (jak ustalili dziennikarze TVN Uwaga było to w trzy miesiące, więcej niż przez cztery pierwsze lata funkcjonowania tego rynku – aż 28 tys. automatów!) i to jest ewentualnie druga różnica.

Wg funkcjonariuszy, niczym innym zaniedbania obu Panów się nie różnią.

Prokuratura powinna publicznie odpowiedzieć na pytanie czy badała wcześniejsze okresy, bo patologia ta ujawniła się już dużo wcześniej. Jeżeli nie to dlaczego, jeżeli tak, to co ustaliła?

Sławomir Siwy